

Dziewczynka urodziła się jako fizycznie normalnie rozwijające się dziecko. Jej wygląd nie wzbudzał niepokoju. Dopiero po ukończeniu trzeciego roku życia matka zauważyła u córki nieskoordynowane ruchy, odmienny sposób chodzenia, zmieniające się rysy twarzy, niczym nieuzasadnioną agresję. Diagnoza postawiona przez lekarzy była ciosem dla rodziców Oli. Początkowo nie wiedzieli prawie nic o chorobie swego dziecka. Z upływem czasu, zaczęli gromadzić kolejne informacje, a ich przerażenie wzrastało. Kiedy dowiedzieli się, że choroba jest nieuleczalna, określili ją jako odroczone wyrok śmierci. Niedosłuch, który stwierdzono u dziecka, jest również wynikiem postępującej choroby. Po przeprowadzeniu badań stwierdzono u dziewczynki MPS typu III B Sanfilippo. To najczęściej występująca mukopolisacharydoza. Dzieci z tą chorobą wykazują stosunkowo nieduże zmiany w wyglądzie fizycznym. Bardziej widoczna jest utrata zdolności umysłowych. Chore dziecko cierpi na bezsenność, zakłócenia mowy, ma trudności z koncentracją. Bez powodu śmieje się, płacze, ma napady agresji. Pięciosobowa rodzina mieszkała w małym pokoiku, w którym nie ma miejsca na własny kąt do zabawy. Tymczasem Ola potrzebowała samodzielnego pokoju bez ostrych kantów i niebezpiecznych przedmiotów. Trzy lata temu w Gostyninie zorganizowano koncert charytatywny połączony z kwestą na rzecz chorej Oli. Dzięki niemu rodzina Żytkiewiczów otrzymała pomoc rzeczową i finansową i zrealizowała swoje marzenia o mieszkaniu w normalnych warunkach.

Majka - Życie Gostynina